

To będzie rok pełen wyzwań: Aleksander Iszczuk, naczelnik Wydziału Oświaty

Miasto
Kultura

04.09.2023 g. 09:04



We wrześniu uczniowie i nauczyciele wracają do swoich szkół. O to, jakie wyzwania czekają na nich w nowym roku szkolnym, pytamy Aleksandra Iszczuka, naczelnika Wydziału Oświaty w Urzędzie Miasta Opola.

- Jaki to będzie rok w opolskich szkołach?

- Z pewnością będzie to rok pełen wyzwań. Choć ogólna liczba uczniów w opolskich szkołach utrzymuje się mniej więcej na stałym poziomie, to do pierwszych klas szkół ponadpodstawowych trafi w tym roku półtora rocznika. Ma to związek z reformą edukacji sprzed kilku lat. Będzie zatem więcej klas i więcej uczniów. Opolskie szkoły ponadpodstawowe są jednak na to przygotowane.

- Co zatem jest największym wyzwaniem?

- Największy problem stanowi brak wystarczającej liczby nauczycieli. To jest oczywiście problem ogólnopolski. W Opolu mamy ponad 100 wakatów, w tym najwięcej w przedszkolach. Niestety, poziom wynagrodzeń, szczególnie początkujących nauczycieli, jest nadal bardzo niski. Mogą oni liczyć na pensję około 2.600 złotych na rękę. W takiej sytuacji niewielu początkujących nauczycieli decyduje się, aby podjąć wymagającą pracę w szkole. Należy mówić o tym głośno, bo absolwenci z wyższym wykształceniem wolą niejednokrotnie podjąć pracę na kasie, gdzie zarobki są wyższe niż pracując z dziećmi w szkole.



- Czy subwencja z Ministerstwa Edukacji i Nauki wystarcza na utrzymanie szkół i pensje dla nauczycieli. Ile Miasto dopłaca rocznie do systemu oświaty?

- Subwencja pokrywa około 60% kosztów utrzymania oświaty w naszym mieście. Pozostałe środki pochodzą z budżetu miasta i z roku na rok musimy „dokładać” coraz więcej. Z tych środków finansowane są nie tylko pensje dla nauczycieli, ale przed wszystkim liczne zajęcia dodatkowe dla dzieci, aby zapewnić im wszechstronny rozwój, zgodnie z oczekiwaniami rodziców. Staramy się bowiem, aby utrzymywać poziom edukacji na odpowiednio wysokim poziomie.

- Są tego efekty. Opolskie szkoły zajmują czołowe miejsca w rankingach szkół ponadgimnazjalnych w Polsce.

- Bardzo nas cieszą sukcesy opolskich uczniów i ich nauczycieli. O wysokim poziomie i prestiżu naszych szkół ponadpodstawowych świadczy między innymi to, że połowa ich uczniów dojeżdża do Opola z innych ośrodków. Uczniowie chcą się uczyć w naszym mieście. Mamy również w stolicy regionu szkoły zawodowe o profilu elektrycznym, mechanicznym czy informatycznym, jedyne w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. W tym roku, jako pierwsi w województwie, otwieramy również nową klasę z maturą międzynarodową, która powstała w Liceum Ogólnokształcącym nr 3.

- W Opolu będą się również kształcić fachowcy od elektromobilności.

- Tak. Tu jesteśmy absolutnymi pionierami, bo nigdzie indziej w Polsce nie ma jeszcze takiej możliwości. Nowa placówka powstanie przy Zespole Placówek Oświatowych przy ulicy Torowej. Branżowe Centrum Umiejętności będzie certyfikować osoby pracujące w tym obszarze. Zajmie się również doszkaltaniem uczniów ze szkół technicznych, studentów oraz osób dorosłych chcących się przekwalifikować na ten niezwykle przyszłościowy kierunek.

- W Opolu powstają również przedszkola. Jedno już otwarto na opolskiej Malince. Drugie, równie nowoczesne powstaje przy ulicy Krapkowickiej. Dlaczego są to ważne projekty dla miasta?

- Można powiedzieć, że jest to wprost powiązane z dobrą sytuacją na rynku pracy. Im więcej nowych miejsc pracy, tym większe zapotrzebowanie na miejsca dla dzieci w przedszkolach i żłobkach. Na szczęście Opole jest liderem ogólnopolskim pod tym względem i u nas takich miejsc powstaje najwięcej.



- Wyzwaniem jest rozwój kształcenia specjalnego w mieście.

- To prawda. Liczba dzieci wymagających kształcenia specjalnego wzrasta. Dlatego planujemy budowę nowego ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego, gdzie dzieci z tego rodzaju potrzebami znajdą fachową pomoc. W założeniach powstanie również nowe przedszkole specjalne, bo to, którym dysponujemy obecnie jest niewystarczające przy rosnących wymaganiach i potrzebach dzieci. Ostatnio pozyskaliśmy również środki na remont szkoły specjalnej przy ulicy Książąt Opolskich.

- Opole aplikuje również do udziału w Programie UNICEF Miasto Przyjazne Dzieciom. Co daje miastu taki tytuł?

- Przede wszystkim kontakty, wiedzę i prestiż, jeżeli okaże się, że po spełnieniu szeregu wymogów, Opole otrzyma ten zaszczytny tytuł. Przed nami długa droga, aby dobrze poznać potrzeby naszych dzieci i na nie odpowiedzieć. Być może w przyszłości pozwoli nam to lepiej dostosować ofertę edukacyjną do ich potrzeb. Tytuł Miasta Przyjaznego Dzieciom może nam również pomóc w staraniach o środki unijne na przyszłe inwestycje.

- Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Śmierciak

Zdjęcia: **Biuro Prasowe UM**

Dane kontaktowe

[Wydział Oświaty](#)

Tagi

oświata

Wydział Oświaty

Aleksander Iszczuk